

WOLNEJ POLSKI

WYDANY PRZEZ ZWIĄZEK PATRIOTÓW POLSKICH
NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

15 KWIETNIA 1944 r.

Nr 3

"Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć!"GDZIE JEST ST. SIERŻANT STRZAŁKOWSKI LUDWIK?

W końcu października r.1943 został m.in. aresztowany przez polskie władze wojskowe w obozie rekonwalescentów w Natanji st.sierżant Strzałkowski Ludwik. Po czterech miesiącach więzienia, w drugiej połowie lutego odbyła się nad nim rozprawa sądowa i oskarżony został uniewinniony.

Od tego dnia wszelki ślad po nim zaginął. Na liczne zapytania u kompetentnych władz nie otrzymano żadnej odpowiedzi. W trosce o los uniewinnionego zwracamy się do wszystkich rodaków, wojskowych i cywilnych, do opinii publicznej goszczącego nas kraju o interwencję w wypadku tak jawnego bezprawia. Nasz niepokój o los uniewinnionego jest tym większy, że znamy metody postępowania tutejszych władz polskich w stosunku do wszystkich patriotów i demokratów.

Los st. sierżanta Strzałkowskiego, jak i kilkudziesięciu innych aresztowanych patriotów jest w niepewnych rękach.

Żądamy natychmiastowego ujawnienia losu st.sierż.

Strzałkowskiego Ludwika!

Zarząd Z.P.P. na Śr.Wschodzie.

Palestyna, kwiecień 1944.

* *

ZAPRZYSIĘŻENIE ŻOŁNIERZY TRZECIEJ DYWIZJI ARMII POLSKIEJ
IMIENIA ROMUALDA TRAUGUTTA.

Masowe zgłaszanie się Polaków (w okolicy Równa i Łucka) do Armii Polskiej umożliwiło utworzenie trzeciej dywizji Armii Polskiej w Z.S.R.R. Patronem 3 dywizji został R. Traugutt, naczelnik Powstania Styczniowego 1863 roku. Dowodzi III. Dywizją Gen.Bryg. Stanisław Balicki.

Na uroczystość zaprzysiężenia i poświęcenia sztandaru, która odbyła się 26 marca b.r. przybyli przedstawiciele misji wojskowej amerykańskiej, angielskiej, francuskiej, czechosłowackiej, przedstawiciele Armii jugosłowiańskiej Marszałka Tito i przedstawiciel Komisarjatu Obrony Związku Radzieckiego.

Do zebranych żołnierzy - z dekorowanej sztandarami Narodów Zjednoczonych trybuny - przemówił Poseł na Sejm Andrzej Witos:

"Armja Czerwona złamała siłę ofensywną Armji Niemieckiej. Stoimy u wrót naszej Ojczyzny. Wróg jeszcze jest silny - dlatego każdy z nas musi oddać wszystko dla ostatecznego rożgromienia wroga, dla najszybszego uwolnienia Kraju. Każde miasto polskie, każda wieś, każdy dom polski powinny stać się naszą twierdzą. Orężem naszym mścił będziemy barbarzyństwa niemieckie. "Po zwycięstwie - mówił dalej - Polska będzie wolna, demokratyczna i ludowa. Nie będzie w niej ucisku. Nasze wschodnie granice ustalimy w zgodzie ze Związkiem Sowieckim, zaś południową granicę uzgodnimy z Republiką Czechosłowacką. Na zachodzie przyznane nam będą dawne ziemie polskie, część Prus Wschodnich i Pomorze. Te granice, jak i szeroki dostęp do Bałtyku umożliwia nam zdrową gospodarkę ekonomiczną. Polska zajmie zaszczytne miejsce wśród narodów słowiańskich.

Andrzej Witos zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Armji Polskiej i Gen. Berlinga oraz na cześć Armji Czerwonej i jej wodza Marszałka Józefa Stalina.

Przysięgę żołnierzy przyjął Ksiądz Kapitan Dudek. Podczas Ostatnich słów przysięgi, gdy chorągiew polska wzniosła się, zagrzmiały salwy armatnie. Orkiestra odegrała Rotę.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego "Jeszcze Polska Nie Zginęła" i wśród okrzyków "Do boju, do boju!", przyjął Naczelny Wódz Armji Polskiej Gen. Dyw. Z. Berling - obok Gen. Bryg. Baleckiego - defiladę

* * *

P o w r ó t

Już locę do kraju, do domu.
Do kraju wracają zdrowie.
Me skrzydła skrwawione oglądam
I ból nadaremnie dławię.

W śmiertelnem z burzami zmaganiu,
Krom nocey, wytechnienia nie znając;
Bo w dali już lasy rodzime,
Łąki i pola czekają,

Już czoło stawiają wichurze.
Już gromom wyzwanie rzucają
I drogę wskazują najbliższą
Tulaczom na dróg rozstaju.

I buntom ma krew się rozstępnia!
Zobaczyć chcę dom i rodzinę!
Śród ruin mi dłużej nie czekać.
Skrzydła ku słońcu rozwinę...

Palestyna, kwiecień 1944.

N A S Z E K U ...

Ważne przemiany zachodzą w Grecji, Jugosławji, Francji, Włoszech i we wszystkich okupowanych krajach. Idą one w kierunku otrzymania jedności narodu w walce z najeźdźcą, utworzenia rządu narodowego na szerokich podstawach i zastosowania zasad demokratycznych dla określenia form ustrojowych po zwycięskiej wojnie. W tym prostym, jasnym i zrozumiałym dla wszystkich narodów sformułowaniu - przebija się konsekwentne i niezłomne pragnienie skierowania siły i energii wszystkich, bez różnicy poglądów i przynależności partyjnej, w jednym tylko kierunku: jaknajszybszego zwycięstwa, a przez to skrócenia cierpień i ofiar. Wszelkie odciąganie uwagi w jakimkolwiek innym kierunku jest szkodliwym - aczkolwiek zagadnienie mogło być istotne i ważne - szkodliwym dlatego, że marnuje siły i energję, wytwarza zgrzyty i dysonanse, zmusza do dreptania na miejscu, miast skierować wysiłki wszystkich w jednym, wyłącznym i naczelnym kierunku: wyzwolenia Kraju.

Przemiany w kierunku jednoczenia Narodu i Kraju zachodzą i u nas. Zespala wola i pragnienie przyspieszenia zwycięskiego końca wojny, ukarania zbrodniarzy i morderców. Rośnie i rosnąć będzie z dnia na dzień zrozumienie w masach ludowych wszystkich narodów, że zniaczenie hord hitlerowskich jest jedynym nakazem i celem chwili bieżącej. W tym zrozumieniu kryje się siła De Gaulle'a, Tity, Benesza, jak i również naszego Związku P.P.

Nie chcą i nie mogą zrozumieć tego panowie rządu emigracyjnego w Londynie i ich adherenci tutaj. Wciąż nam naszeptują o grozie bolszewizmu, komunizmu, zagładzie cywilizacji i t.d. "Stratedzy", odstawieni na ślepy tor, wciąż usiłują dowieść przy czarnej w kawiarniach o decydującym manewrze Hitlera na Wschodzie, który wszak świadomie i planowo bieg. z przeszkodami na Zachód za Karpaty i Prut czyni. W swoim radjo i prasie pokątnie, powoli, ostrożnie osłabiają wiarę w konieczność dziejową oparcia granic zachodnich odrodzonej Polski i szeroki dostęp do Bałtyku i Odry.

Zamiast skierować wolę i myśl naszą na granice zachodnie, które są istotnie ważne dla naszej mocy gospodarczej, politycznej i wojskowej - granice, których wszak darmo nie otrzymamy, a które krwią i walką zakreślać musimy - na ziemię nasze ongiś przez Krzyżaków i junkrów pruskich nam zrabowane, a na których polskość odrestaurować musimy - odwracają uwagę Kraju w innym kierunku. P. Kwapiński w Londynie składa memorjały, że imperializmu wschodniego się boi, a p. Kot w wywiadach biadoli, że komuniści w Warszawie jakiś rząd tworzą i że na zgodę ze wschodnim sąsiadem panowie z Londynu iść gotowi, tylko zniw na przeszkodzie ten "imperjalizm". Zniw dreptanie w miejscu, niechęć uznania granicy faktycznej-etnograficznej na Wschodzie, wola konfliktu.

A życie płynie szybko - i ono ten węzeł rozwiązało w Kraju.

"Gazeta Polska" z dnia 4.IV.b.r., na pierwszej stronie, dużym drukiem podała wiadomość, że "Przedstawiciele Armji Krajowej zostali rozstrzelani przez władze sowieckie". Dalej czytamy: "W niektórych wypadkach, gdzie przedstawiciele Ruchu Podziemnego weszli w kontakt z siłami sowieckimi, wynikły komplikacje. Istnieją dane, że w dwu takich wypadkach przedstawiciele Polskiego Ruchu Podziemnego zostali stawieni przed sąd wojenny i rozstrzelani..." Każdy krytycznie myślący człowiek po przeczytaniu tej

balamutnej i szkodliwej "wiadomości", obliczonej na psychologię i przeżycia mas emigracyjnych i reakcję wiadomości kłó reakcji międzynarodowej, musiał mieć poważne zastrzeżenia i wątpliwości. Ale zato cel jest jasny i bez zastan.

Widać, że p. Kot się zagalopował, bo już na drugi dzień w tejże gazecie czytamy w komunikacie oficjalnym, że: "Oddziały Armji Krajowej nawiązały kontakt z Czerwoną Armją... współdziałanie jest zadawalające... z jednej, czy dwóch miejscowości nadeszły wiadomości wzbudzające niepokój i wymagające wyjaśnienia, ale instrukcji (o współdziałaniu) pozostała nadal w mocy..." W tym komunikacie już ani słowa o "przedstawicielach", "sądach", "rozstrzelaniach", wręcz odwrotnie: "współdziałanie", "kontakt zadawalający", "instrukcje obowiązują nadal".

A już 7.IV.b.r. Kot cofa się jeszcze bardziej, zwątpił w prawdę własnych poprzednich komunikatów. W nowym komunikacie czytamy o owych "niepokojących wypadkach", że "w razie gdyby (podkreślenie nasze) one okazały się prawdziwe..." i t.d.

Tendencyjne manewry p. Kota są charakterystyczne dla metod informowania jego ministerstwa.

Z tych oficjalnych komunikatów też nie nie wiemy o stanie faktycznym w Kraju. Znowu jakieś mydlakowanie, kręcenie, dezorientowanie Kraju i nas i jeżeli prawda jest, że "w jednej, lub dwóch miejscowości nadeszły wiadomości, które wzbudziły niepokój i wymagają wyjaśnienia", to kto przede wszystkim ponosi odpowiedzialność, kto wpędza Kraj między młot i kowadło wojny. Czy nie panowie z Londynu?

I jeszcze jedna uwaga. Na zdrowy rozum wydaje się, że oddziały Polskiej Armji Krajowej nie tyle "nawiązują kontakt i pomagają" Armji Czerwonej, ile meldują się i stają pod rozkazy przede wszystkim gen. Berlinga, jako Naczelnego Wodza Armji Polskiej. Inaczej być nie może i nie pomaga chęci, instrukcje, rozkazy z Londynu. Innej drogi niema.

J. J.

150-LECIE POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO.

Z inicjatywy Związku Patriotów Polskich odbył się w Moskwie dnia 24 marca uroczysty zjazd przedstawicieli narodów słowiańskich, poświęcony 50-tej rocznicy powstania Tadeusza Kościuszki. Na zjazd przybyli delegaci Armji Polskiej, Korpusu Czeskiego, Ochotniczej Brygady Jugosławiańskiej oraz przedstawiciele narodów rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego.

Uroczystą akademię zagał b. poseł na sejm, członek zarządu Związku Patriotów Polskich, Andrzej Witos.

150 lat temu - 24 marca 1794 - przysięgał Kościuszko na Rynku Krakowskim. Była to przysięga walki ze swoimi i obcymi ciemiężcami. I dziś czyn Kościuszki przykładem przyświeca partyzantom polskim. Wtedy imię Kościuszki jednoczyło wszystkie warstwy i wyznania, wszystkich synów Ojczyzny. Ramię przy ramieniu walczył szewc Kiliński, chłop pańszczyźniany Bartosz Głowacki i Berek Joselowicz.

Dziś gdy kraj cały cierpi pod okupacją Niemców, demokracja polska ma do pokonania te same trudności, które stały przed Kościuszką. Związek Patriotów Polskich przejął idee Kościuszki. Tak jak w 18-tym wieku Naród Polski walczył z reakcją i wrogami - tak i dziś walczy z najeźdźcą niemieckim i polską reakcją.

Ale obecnie naród nasz jest w przyjaznych stosunkach z narodem rosyjskim, który zrzucił jarzmo carskie z którym walczył też Kościuszko.

Przyjaźń narodów słowiańskich, których przedstawiciele tutaj są zebrani dla uczczenia 150-lecia powstania kościuszkowskiego, jest jedynym zabezpieczeniem przed najazdem germańskim. Droga nakreślona przez Związek Patriotów i Kościuszkę pójdzie cała Polska.

GEN.DYW. ZYGMUNT BERLING w swej przemowie powiedział między innymi:

Nazwisko Kościuszki stało się dla nas, walczących o Polskę synonimem walki z obskurantyzmem i zacofaniem. Dlatego pierwsza dywizja polska w Z.S.R.R. została nazwana Jego imieniem.

Rozpatrując stosunki ówczesne i dzisiejsze można natrafić na wiele analogii. Tak wtedy jak i dziś nasza reakcja stanęła po stronie wrogów narodu.

Reakcyjne towarzystwo emigracyjne znajduje wspólny język z Niemcami.

Zdziałali to ludzie, którzy nazwali siebie Polskim Rządem w Londynie. Wypadki po roku 1918 przybrałyby inną postać, gdyby nie zbrodnicze machinacje kliki, która w roku 1939 wydała bezbronny kraj na łup Niemcom.

Przed 1939 rokiem Związek Sowiecki podał Polsce rękę dla wspólnego ubezpieczenia przed agresją - ręka ta jednak zawisła w powietrzu. Marszałek Stalin oświadczył, że pragnie Polski potężnej. Słowa jego są jak stal twarde i jak stal pewne!

Przed nami cel święty: idziemy i dojdziemy.

Wolną Polskę widzimy jedynie w oparciu o trwałą przyjaźń ze Związkiem Sowieckim.

Na drodze naszej znajduje się silny jeszcze wróg. Dlatego musimy zjednoczyć wszystkie nasze siły. Polacy w Kraju pomagają nam i Armji Czerwonej. Przy pomocy Związku Radzieckiego wypchniemy wrogów naszych z kraju.

Żołnierze polscy, walczący na innych frontach, marynarze i lotnicy!
Nasze serca są otwarte dla was. Wiemy, że chcecie walczyć o Polskę. Wasze
miejsce jest w naszych szeregach. Czekamy was!

Członek zarządu Związku Patriotów Polskich, ob. JĘDRYCHOWSKI w swej przemowie zaznaczył:

Imię Tadeusza Kościuszki nosi 1-sza dywizja polska, walcząca na froncie. Imię to noszą również oddziały partyzantów polskich walczące w Kraju. Pod sztandarem Kościuszki łączą się demokraci polscy w Stanach Zjednoczonych do walki o Polskę silną, wolną, niepodległą i demokratyczną. Do tradycji Jego nawiązują partyzanci polscy walczący w Lubelszczyźnie.

Zdrajcy nie zawahali się złżyć Kościuszki. Jak znajome są nam te obelgi... I dziś słyszymy je ze strony emigracji polskiej - pod adresem patriotów... Potomkowie magnatów dziś, w imię całości swych majątków na Ukrainie i Białorusi - dopomagają zakłętemu wrogowi Narodu Polskiego - Niemcom.

Wspominając o Uniwersale Polanieckim - Jędrychowski mówi: "bez natychmiastowego załatwienia sprawy chłopskiej, nie może być demokratycznej Polski".

Rewolucja obaliła carat, siedlisko reakcji, przeciwko której walczył Kościuszkę - i utworzyła Związek Radziecki. Wzrok wszystkich demokratów kieruje się obecnie w stronę wielkiego Związku Radzieckiego. Ludzie, stojący na czele Związku Radzieckiego są tymi, którzy obalili Carat - przeciw któremu walczył Kościuszkę.

Miejsce Narodu Polskiego - jest wśród narodów słowiańskich.

DELEGAT JUGOSŁAWIAŃSKI w swoim przemówieniu mówił:

Polska zabezpieczy swoją niezależność jeżeli unicestwi faszyzm w każdej jego formie. Polska zabezpieczy swoją niezależność w przyjaźni ze Związkiem Sowieckim. Polska zabezpieczy swoją niezależność w przyjaźni ze wszystkimi narodami słowiańskimi.

UKRAINIEC, AKADEMIK BOGOMOLEC, podkreślił, że Panowie polscy nie poparli jedności narodowej z Kościuszką na czele, bo bali się wolności narodu i w ten sposób pomogli caratowi pobić Kościuszkę. Zakończył swoje przemówienie okrzykami na cześć wolnej, niezależnej i demokratycznej Polski i tow. Stalina!

W imieniu żołnierzy Dyw. Kościuszki, MAJOR JULJUSZ HUBNER, bohater Związku Sowieckiego złożył hołd na cześć swego patrona.

Przed zakończeniem Zjazdu odczytał płk. Stanisław Zawadzki apel do Narodu.

* * *

ORGANIZUJMY SAMORZUTNIE KOŁA Z.P.P. !

ŻADAMY ZWOLNIENIA ARESZTOWANYCH PATRIOTÓW Z PUŁK. D
I KAP. ZAWADZKIM NA CZELE !

ŻADAMY PRZYWRÓCENIA WOLNEJ SPRZEDAŻY "WOLNEJ POLSKI"
I "NOWYCH WIDNOKRĘGÓW !

PRACA POLITYCZNO-WYCHOWAWCZA W ARMII POLSKIEJ
W Z.S.R.R.

Armia Polska w ZSRR jest armią demokratyczną. Żołnierz nasz jest żołnierzem Polski demokratycznej i idzie świadomy do boju.

Przy każdej dywizji polskiej znajduje się gazeta, która podąża za nią na front. W każdej mniejszej jednostce pojawia się gazeta ścienna. Każda dywizja posiada własny teatr, zorganizowany we własnym zakresie, w którym występują wyłącznie żołnierze.

W świetlicach żołnierskich odbywają się zebrania z referatami i pogadankami, a nawet przedstawieniami amatorskimi. Świetlice pełnią rolę klubów towarzyskich i czytelni.

WALKA Z BRONIĄ W REKU TO RATUNEK;
CZEKANIE - TO ŚMIERĆ.

Podajemy fakty, którym sami Niemcy nie mogą zaprzeczyć i sami przyznają się do nich w swoich dokumentach.

Wymordowali oni 4.000 Polaków pod pozorem walki z partyzantami.

W Międzyrzeczku żandarmi niemieccy wymordowali około 1.000 Polaków; rzucali oni granaty ręczne nawet na dzieci, a do innych strzelali z karabinów maszynowych. Zwłoki pomordowanych zostały oblane kwasem solnym i przysypane ziemią.

/Radjo Z.P.P./

PRASA MIEJSCOWA DONOSI:

Władze okupacyjne niemieckie w Kraju wzmościły ostatnio swój krwiożerczy terror. Na ulicach Warszawy, Krakowa, Lublina, Radomia i innych wielkich miast są urządzone przez Gestapo systematyczne łapanki Polaków, których wysyła się albo do niewolniczej pracy w Niemczech, albo do budowania linii fortyfikacyjnych nad Bugiem, Wisłą i Sanem.

Z powodu szerzenia się ruchu partyzanckiego i "niepokojów" w Poznaniu (Wartegau) i okolicy Łodzi (Litzmanstadt) Gestapo zostało zmuszone do utworzenia - przez istniejącą Stadtswacht i Ortswacht - nowej policji t.zw. Landswacht. Zadaniem jej jest w szczególności walka przeciw dającej się Niemcom we znaki partyzancce.

Polonia polska w Anglii organizuje się
w "ZWIAZKU ZJEDNOCZENIA POLSKI".

W Anglii powstał nowy polski związek "Zjednoczenie Polski", dążący do zjednoczenia wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych.

W opublikowanej odezwie wyjaśnia związek konieczność zjednoczenia wszystkich politycznych sił Polaków w Kraju i zagranicą celem zapewnienia współpracy z Anglią, Stanami Zjednoczonymi A. Płn., Z.S.R.R. i innymi narodami zjednoczonymi, gdyż od tej kooperacji zależna jest szybkość powstania odrodzonej Polski.

Taka współpraca da Polsce Śląsk i szeroki dostęp do morza Bałtyckiego, czyli zapewni przyszłej Polsce gospodarczą i strategiczną bazę na zachodzie i sprawiedliwą linię graniczną na wschodzie.

Wszyscy Polacy winni wyciągnąć nauki z września 1939 r. - mówi deklaracja Województwa Kresów Wschodnich nie uratowały Polski przed katastrofą. Przeto Nowa Polska powinna nawiązać przyjazne stosunki ze swymi słowiańskimi sąsiadami na zasadzie granic historycznych na zachodzie i etnograficznych na wschodzie.

Związek Zjednoczenia Polski" wydaje gazetę p.t. "GŁOS POLSKI".

* * *

DO KRAJU ! DO WALKI !

DO PRACY ! DO RODZINY !

Z KRAJU:

Niemcy usiłują zjednać sobie Polaków w celu wydania odezwy antysowieckiej. Celem tej odezwy ma być dowiedzenie świata, że Naród Polski chce współpracy z Niemcami przeciwko Sowietaom. Wysiłki ich spełzły na niczem.

W kilku powiatach Województwa Krakowskiego przeciwstawili się chłopci z bronią w ręku rabowaniu zboża przez Niemców, w wyniku czego było wielu zabitych i rannych.

W Warszawie działają patrioci jako muzykanci uliczni. Zaatakowali oni oddział Gestapowców z których 20 zostało zabitych.

* * *

BRYGADA CZECHOSŁOWACKA pod wodzą Gen. Swobody przekroczyła granicę ziemi ojczyściej. Jednostka ta nie jest jednostką symboliczną. Żołnierze Brygady brali udział w zaciętych walkach na frontach sow.-niem. Między żołnierzami jest wielu odznaczonych najwyższymi orderami Z.S.R.R. Część oficerów walczyła w Tobruku i na innych odcinkach frontu Środ. Wschodu przed przyjazdem do Związku Radzieckiego.

W telegramie PREZYDENTA BENESZA do MARSZAŁKA STALINA czytamy:- Wspólne cierpienia i wspólna walka Sowieców i Czechosłowacji są gwarancją przyjaźni i współpracy między obydwojema krajami. Pozdrawiamy serdecznie i z dumą Armję Czerwoną, która wkroczyła wraz z Brygadą Czechosłowacką do naszej ukochanej ojczyzny.

DYWIZJA LITewska w Armji Czerwonej liczy 13.000 oficerów i żołnierzy.

* * *

ARMJA MARSZAŁKA TITO - ARMIA WALCZĄCYCH NARODÓW.

"Yank" - tygodnik wojsk Stanów Zjednoczonych - przynosi dane o Armji Marszałka Tito. W Armji walczą Serbowie, Kroaci, Słoweni, Macedończycy, Montenegrzy, Żydzi, chrześcijanie, muzułmanie, komuniści i konserwatyści. Poza jednostkami narodów jugosłowiańskich walczą: dywizja włoska, brygada czeska, jednostki węgierskie, bułgarskie, rumuńskie, austriackie i nawet niemiecka. Charakterystycznym jest skład rządu Marszałka Tito. Zastępcami jego są Serb Rybnikar, - redaktor białogrodzkiej "Polityki" i dziennikarz kroacki Bożydar Magowicz. Sprawami zagranicznymi kieruje członek partji chłopskiej Dr. I. Smolaka. Sprawy wewnętrzne - ksiądz ortodoksyjny Zaccwicz - Serb, który przeszedł w 1942 r. na czele oddziału z wojsk Michajłowicza. Ministrem kopalni i oświetlenia jest płk. Soliman Filipowicz-Muzułmanin z Bośni.

Prasa ostatnich dni przynosi wiadomości o masowym przechodzeniu i przebijaniu się patriotów wszystkich ludów bałkańskich do zwycięskiej armji Marszałka Tito. Ochotnicy przynoszą ze sobą broń zdobytą na wrogu.

Tysiące uchodźców jugosłowiańskich przechodzi przeszkolenie w obozach we Włoszech. Po przeszkoleniu zostaną oni wcieleni do ojczyściej armji Marszałka Tito.

Jeden z dowódców armji Marszałka Tito bawi w Kairze, gdzie prowadzi rozmowy na temat reorganizacji lotnictwa partyzantów jugosłowiańskich.

* * *

"THE VOLUNTEER FOR LIBERTY" - organ związku b. hiszpańskiej brygady międzynarodowej w Londynie w swym numerze z grudnia 1943 r. zamieścił artykuł poświęcony Armji Polskiej w Z.S.R.R. - w szeregach której walczą też byli brygadysty z Hiszpanji z gen.dyw. Swierczewskim na czele.

-o-

OD REDAKCJI:

Droży Czytelnicy! Z powodu braku miejsca, nie jesteśmy w stanie odpowiadać na liczne listy, które otrzymaliśmy; prosimy jednak o Wasze korespondencje, uwagi i wskazówki. Będziemy się starali w miarę możliwości zadośćuczynić Waszym życzeniom i zużytkować nadesłany materiał.

ADRES REDAKCJI: Z.I.E., Tel-Aviv, P.O.B.5033.